

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 242 (1692) B Warszawa, wtorek 11 październik 1955 r. Cena 20 gr

• Współzawodnictwo ponad 40 tys. młodych rolników • 700 poletek doświadczalnych

ZŁOT PRZODUJĄCEJ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ LUBELSZCZYZNY

W dniach 8 i 9 października br. w Lublinie odbył się Złoty przodujący młodzieży wiejskiej województwa lubelskiego. W Zlocie wzięło udział około 150 młodych dziewcząt i chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników POM i PGR, młodych nauczycieli wiejskich — przedstawicieli kół ZMP, które odpowiadając na ogłoszony w marcu br. apel Zarządu Województwa ZMP o pełną realizację uchwały II Zjazdu Partii, osiągnęły w pracy tej poważne rezultaty. O wynikach i zasięgu współ-

zawodnictwa, które objęło większość kół wiejskich ZMP województwa lubelskiego, świadczy najlepiej cyfra, które padły w czasie dyskusji na Zlocie. Oto na apel ZW ZMP odpowiedziało i przystąpiło do współzawodnictwa 40.700 młodych rolników — członków ZMP, zorganizowanych w 1.666 kółach wiejskich. Złożono ponad 700 poletek doświadczalnych, w tym znaczną część poletek uprawy kukurydzy; ztempowcy ze wsi w czynne społeczne zbudowali i wyremontowali 125 km dróg i 75 mostów; zorganizowali 196 nowych wiejskich świetlic młodzieżowych, z których większość zbudowali lub wyremontowali własnymi rekami; przy świetlicach powstało 190 zespołów artystycznych. W PGR i POM oraz spółdzielniach produkcyjnych do współzawodnictwa przystąpiło ponad 1.500 zetempowców. Stworzono 23 brygady wysokiego urodzaju.

rosyjskiego. Pomocą nam to w korzystaniu z bogatej fachowej literatury radzieckiej!

Za poważne osiągnięcia w pracy i zajęcie pierwszych miejsc we współzawodnictwie — 16 młodych zetempowców otrzymało w czasie Złota Odznaki Przewodnika Pracy. Przewodzącym wiejskim kółom ZMP przekazano szereg cennych nagród jak: siewniki, wialnie, kłosałki, brzozy oraz sprzęt świetlowy, radioodbiorniki, adaptatory itp. Ponadto kóło ZMP w Chmielowie pow. Parczew i GOM Gościńców pow. Kraśnik otrzymały sztandary przewodnie Zarządu Głównego ZMP.

Na zakończenie Złota odbyła się wspólna zabawa taneczna. Uroczysta uroczystością Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej.



V Krajowy Zjazd TPPR zakończył obrady

Wczoraj zakończył się w Warszawie, obradujący w ciągu dwóch dni — 8 i 9 października — V Krajowy Zjazd TPPR. W czasie Zjazdu ogrom-

nie pomocy ludziom pracy w wykonaniu zadań ostatniego roku planu 5-letniego, pomocy w przygotowaniu się do realizacji zadań planu 5-letniego.

Dla dalszego pogłębienia polsko - radzieckiej przyjaźni, szerzenia wiedzy o Kraju Rad, konieczne jest współdziałanie wszystkich organizacji społecznych. Dlatego właśnie projekt nowego Statutu TPPR, zatwierdzony jednogłośnie przez uczestników Zjazdu na wczorajszym posiedzeniu, przewiduje powołanie w zakładach pracy, gromadach i na uczelniach, zamiast istniejących dotychczas kół Towarzystwa — komitetów koordynacyjnych. W skład tych komitetów wejdą na zasadzie dobrowolności przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych z danego terenu, a zadaniem komitetu będzie koordynowanie i nadzór nad realizacją zadań, nakreślonych przez Zjazd.

W ciągu drugiego dnia obrad przekazał, pozdrowienia dla Zjazdu przedstawiciele Towarzystw Przyjaźni z Republiki Czechosłowackiej, NRD, NRF i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Na zakończenie obrad uczestnicy Zjazdu wysłuchali sprawozdań poszczególnych Komisji, zatwierdził uchwałę w sprawie uznania zadań, jakie stawiał referat sprawozdawczy jako wytyczne do dalszej pracy oraz dokonał wyboru nowych władz — Zarządu Głównego i Główną Komisję Rewizyjną Zarządu Głównego.

Natychmiast po zamknięciu obrad, nowowybrany Zarząd Główny udał się na swój pierwszy posiedzenie plenarne w celu ustalenia programu. Przewodniczącym Zarządu Głównego TPPR wybrany został Stefan Ignar.

(zd)

Delegaci na V Zjazd TPPR wychodzą z Salu Kongresowej PKiN, gdzie odbywały się obrady.

Polscy floreciści w finale mistrzostw świata

(Telefonom z Rzymu)

RZYM. 9.10. Tak przyjemnego obrotu sprawy nie spodziewali się polscy svermierz, stając w pierwszym dniu mistrzostw świata do drużynowego turnieju we florecie mężczyzn. Losowanie wyznaczyło naszym reprezentantom silną grupę, bowiem oprócz mistrzowskiej drużyny Włoch, przeciwnikami naszymi stali się Amerykanie i Australijczycy, z którymi Polacy dotychczas nie walczyli.

Mówiac o starcie polskich florecistów, — trzeba na wstępie zaznaczyć, że wystąpili oni na plany w eksperymentalnym składzie i potraktowali swoje walki jako pewnego rodzaju rozgrzewkę przed głównymi pojedynkami w zasadniczych konkurencjach: szpadzie i szabli.

Sposób rozgrywania turnieju sprawił, że zamiast z nalgroźniejszym przeciwnikiem — Włochami — reprezentacja nasza przeciwstawiła swe sily florecistom USA.

Zawodnicy Stanów Zjednoczonych A. P. nie walczyli dotychczas z naszymi reprezentantami w tej broni i w pierwszym oficjalnym spotkaniu doznali porażki 7:8. Ciesząc się odpowiedzią na wynik tego meczu spadł na Różę i Przędzickiego. Obdwaj wygrali po trzy walki, a dwa zwycięstwa Pawłowskiego i jedna wygrana Twardokensa przypieczętowały sukces Polaków.

Wygrane spotkanie z USA, zwiększyło szanse Polaków na walki w dalszych rozgrywkach, a gdy następny przeciwnik — Australia nie stanęła na plany, zagwarantowany

już mieliśmy prawie start w finale.

Kolejnym przeciwnikiem naszej drużyny była reprezentacja Belgii. O ile znaliśmy siły belgijskich szablistów, o tyle florecistów byli następną niewiadomą.

Tym razem przyjemną niespodzianką sprawiła nie tylko cała drużyna (wygrując 11:5) ale i Pawłowski, który czterokrotnym zwycięstwem po partym trzema punktami, zdobytymi przez Różę oraz dwoma zwycięstwami Przędzickiego i Kuszewskiego, przyczynił się do wejścia drużyny polskiej do finału turnieju florecistowskiego.

Tak więc w poniedziałkowych walkach finałowych na plany stanęły drużyny florecistów Włoch, Francji, Węgry i Polski.

(a. w.)

W Tygodniu LPZ

W niedzielę na zakończenie tygodnia LPZ odbyły się w wielu miejscowościach kraju różnorodne imprezy: pokazy lotnicze, festyny ludowe, spotkania aktywów LPZ z wojskiem itp.

Na lotnisku w Krakowie odbyły się pokazy lotnicze.

Największym zainteresowaniem cieszyły się akrobacje odrzutów produkowanych przez polski przemysł lotniczy.

W Warszawie zakończył się I Samolotowe Mistrzostwa Polski. Tytuł mistrzowski zdobył pilot warszawskiego aeroklubu LPZ — Zdzisław Dudzik, uzyskując po 8 konkurencjach 1381 pkt. Ostatnia konkurencja — mistrzostwo próba pólzku nie odbyła się z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Wicemistrzostwo zdobył Szymon z Ostrowa Wlkp. — 1372 pkt. a trzecie miejsce Kasperk Łubini — 1311 pkt.

Nowy mistrz Polski otrzymał obok nagród uhonorowanych przez LPZ puchar ZG ZMP. Nagrodę dla najlepszego mechanika zdobył Kelen z aeroklubu warszawskiego.

Mistrzostwa były bardzo ciekawe i cenny był dym zainteresowaniem.

Odbyły się również regaty żeglarskie z udziałem członków zawodników Warszawy oraz sportowców z Łodzi i ŁKS Charkowskiej i Kiełczy. Regaty zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem żeglarskiej CWKS.

Motorowodne mistrzostwa Warszawy przyniosły wiele emocji i niespodzianek. W klasie OA — 250 ccm zwyciężył Sankowski (Kolejarz), w klasie OB — 100 ccm Wielewski (CWKS), a w klasie OC — 50 ccm — Balcicki (Budowlani).

Warszawa — Dolna Saksonia 15:5 w boksie

Leszek Drogosz

Zbigniew Pietrzykowski

Radziwonowicz wygrywa w Dreźnie

Polska — Szwecja 35:60 w meczu żużlowym

Szczegóły NA STR. 4

Pisza nam...

Odgrodziły ich mury uczelni...

Droga Redakcji! Zastanawiam się dlaczego w Pasikurowach młodzi narzekają na brak rozrywek kulturalnych. Miałam nad tym, czy nie należałoby się zrobić, aby wieczory w tej gromadzie były miłe i przyjemne. Doszłam do wniosku, że nikt nie umie wodzić od czego zacząć. Prości nie potrafili. W tej samej gromadzie mieszka kilka osób, które studiują na wydziałach uniwersyteckich. Nie można powiedzieć, że o to, by nie umiały pokierować pracą. Ale z nimi jest odwrotnie. Nie z młodzieżą wiejską. Potrafiłaby z pewnością pomóc w zorganizowaniu świetlic, zespołów artystycznych. Potrafiłaby, ale nie chce. Też się we Wrocławiu, bawia się we Wrocławiu. Związani są mocno ze sprawami uniwersyteckimi, a życie w Pasikurowach przepływa mimo nich. Nie wnikają w kłopoty i zainteresowania młodej wiejskiej. Interesują ich od wsi mury uczelni. Czy tak powinno być?

JANINA PIETOWNA Bielawa

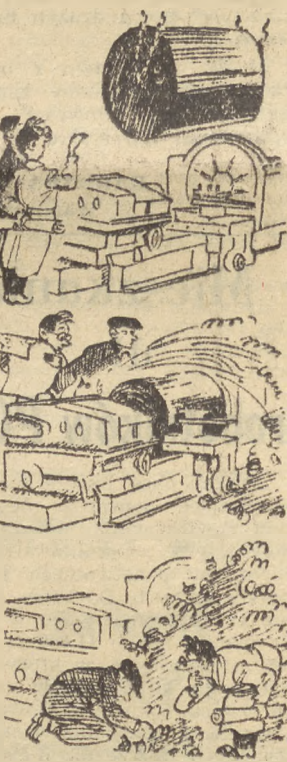
„Powiecie może, że jesteśmy studentami, rezerwami pieciolatki, jej zaplecem. Niech i tak będzie. Ale mimo wszystko możemy dać krajowi więcej niż dajemy! Zdobiliśmy już jakieś wiadomości, doświadczenie — one nie pozostawiają lecieć przez cztery lata jak martwy kapitał. Uczymy się? Czy kraj się uczy. To tylko dawanie — jedni uczyli się, a drudzy pracowni. Teraz uczymy się u nich i wszyscy pracujemy! Nie wystarczy praca społeczna w instytucji: gazetki, ścianki, świetlice, wieczornice... Zrozumiecie towarzysze, że kiedy człowiek rok, dwa, trzy siedzi w murach takiego zakładu jak nasz, w atmosferze konspirationu, rozkładu, zniechęcenia, bibliotecznego szepotu i wstrząsających nerwy egzaminów — to stopniowo traci za tymi murami łączność z życiem. Tak, czytuję gazety, słucham radia, na seminarium z sytuacji międzynarodowej i ekonomicznej politycznej odpowiadam uspołecznienie, ale życie kraju, to pieniądze się życie...”

To życie w Pasikurowach studenci przy odrobinie wysiłku mogliby uczynić ciekawszym, mądrzejszym, lepszym.

Sadziły też, że odpowiedzialni czy zgadzają się z cytowanymi przez nas słowami Spartaka, sekretarza organizacji komunistycznej z powieści Trifonowa — „Studenti”.

Red.

HUMOR



Przygotowaliśmy detal... Rys. Czerepanow

Towarzysz Bolesław Bierut na inauguracji roku akademickiego INS

8 bm. odbyła się w Warszawie inauguracja nowego roku akademickiego w Instytucie Nauk Społecznych i Wzajemnej Szkole Partijnej Inauguracja, która zbiegła się z 5-leciem INS odbyła się w nowym pomieszczeniu INS — w pięknych salach Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

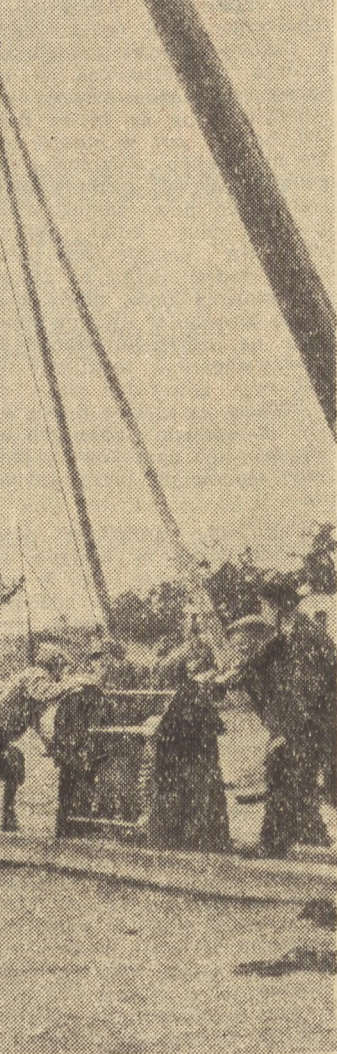
Na uroczystości inauguracji, w której wzięli udział pracownicy naukowcy i aspiranci INS oraz słuchacze Wyższej Szkoły Partijnej przybyli członkowie Biura Politycznego — i Sekretarz KC PZPR tow. Bolesław Bierut i tow. Jakub Berman oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, tow. Helena Kozłowska.

Uroczystości zajął rektor INS, prof. Adam Schaff.

Następnie przemówił gorąco powitany przez uczestników, towarzysze Bolesław Bierut.

W imieniu Instytutu Nauk Społecznych przy KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec pozdrowienia przekazała rektor tego Instytutu tow. Helena Berg.

Profesor Zanna Kormanowa wygłosiła wykład inauguracyjny pt. „Walka narodowa — wyzwolenie w rewolucji 1905/7 r.”.



Jeszcze w roku 1948 rozpoczęto w okolicach Konina wiercenie poszukiwawcze i ustalono, że znajdują się tam bogate złoża węgla brunatnego. Obecnie prowadzone prace mają za zadanie dokładne ustalenie zasobów węgla w nowym zagłębiu. Wiercenia badawcze przeprowadza brygada Jana Pieczyńskiego.

Foto. CAF

W FSO po Apelu CRZZ

Czy tylko trudności techniczne?

Zobowiązania załogi wydzielu budowy silnika w Fabryce Samochodów Ośmiorowych na Żeraniu, mają niemalże wartość. Przyczyną się one mają do wykonania planu IV kwartału w 107 proc. Załoga wydzielu przyręka sobie, że ilość braków zmniejszy o 3 proc. Dzięki ważnej gospodarce narzędziami robotnicy wydzielu chcą zmniejszyć ich zużycie o 5 proc. Pomysłowo również o ograniczeniu o 15 proc. godzin postojowych i nadliczbowych.

Jednocześnie od dłuższego czasu w FSO trwają przygotowania do konferencji partyjno-ekonomicznej, tematem której ma być wciąż jeszcze niedostateczna w fabryce obniżka kosztów własnych. Trzeba przyznać, że na Żeraniu o konferencji mówi się wiele. Na ścianach i tablicach wiszą błyskawice, apelujące do załogi o rozwinięcie ruchu nowatorskiego. W hali znajdują się pomysłowe tablice z zawiadomieniami o nowych przyjęciach do klubu brakorobów. Na członków klubu przyjmowani są najbardziej niepoprawni brakorobi.

Zobowiązania podejmowane były już dwa tygodnie temu.

Tymczasem o ogólnych zobowiązaniach wydzielu część młodych robotników nie wie. Nawet przewodniczący zarządu wydzielu ZMP tow. Stefan Jakubiak niewiele może o nich powiedzieć.

Załoga FSO postanowiła przetrwać pełnej rytmiczności produkcji. Jest to zobowiązanie niezwykle ważne. Jak jego realizacja wygląda w wydzielu budowy silnika? Na linii I — obróbki bloków kół zębatach młody robotnik Stanisław Kuzak wystawił kвіт na materiał 25 września. Czekal na 5 dni. W wyniku długiej wędrowki materiału z magazynu do warsztatu część detali, która powinna była znaleźć się w końcowej fazie obróbki, z końcem ub. tygodnia była jeszcze w początkowej fazie. Grozi więc przerwanie rytmiczności na linii produkcyjnej. Gorzej, że takie wypadki trafiają się częściej.

Tow. Kuzak postanowił wykonać plan miesięczny w 110 proc., ale wapi czy zobowiązanie wykona. Dlaczego? Okazuje się, że na skutek zarządzenia kierownictwa fabryki na gniazda produkcyjne wydawa-

na jest tylko taka ilość materiału, która niezbędna jest do wykonania planu danego gniazda, z uwzględnieniem jedynie pewnego procentu nadwyżki w razie powstania braków.

A sprawę można załatwić. Jak twierdzi szef produkcji, ograniczenia w wywołaniu materiału podyktowane są koniecznością zaprowadzenia racjonalnej gospodarki surowcem. Bywały bowiem wypadki, kiedy robotnik brał materiał bez ograniczenia, że wiele surowca marnowało się. Pewien typ detali produkowany był w nadmiernej ilości. Szef produkcji twierdzi, że słuszne to zarządzenie nie wpłynęło na realizację zobowiązań, ponieważ w miarę wykonywania pracy, robotnicy materiał otrzymują dodatkowo. Rzecz jednak w tym, że o tym załoga nie wie i słusznie się niepokoi. A więc nie tylko (jak skłonił na sądzie niektórzy towarzysze z dyktacji) istnieją w wydzielu trudności natury technicznej. Może więc organizacja związkowa postara się wyjaśnić robotnikom nie zrozumiałe dla nich sprawy i uspokoi obawy załogi? Należałoby dokładnie zapoznać robotników z treścią podjętych zobowiązań, bo tylko wtedy gdy zna je cała załoga jest gwarancją ich pełnego wykonania. Od komorki zaopatrzenia materiałowego robotnicy spodziewają się bardziej operatywnego wydawania materiałów, bo jak dotychczas, jeszcze w wielu wypadkach utrudnia ono pracę.

T. SZCZEPAŃSKI

.....

Skandaliczne zajścia na boiskach piłkarskich

Wypadki chuligaństwa coraz częściej towarzyszą ligowym rozgrywkom piłkarskim. Nie tak dawno łódzki chuligan rzucił na stadionie CWKS w Warszawie butelką w publiczność. Łobuz zaplanował i pociągnął do surowej odpowiedzialności. Podczas niedzielnego meczu Włókniarz (Łódź) — Polonia (Bytom) sędzia Aleksandrowicz wskutek wargnięcia grupy chuliganów łódzkich na boisko przerwał mecz w 60 minucie przy stanie 2:1 (0:1) dla drużyny bytomskiej. Gry nie anulujemy.

Faktem jest, że działacze piłkarscy Włókniarza i sekcji piłki nożnej LKKE oraz milicja nie zagwarantowały bezpieczeństwa. Wspomniany wyżej incydent w Warszawie nie był widoczny dla nich dostatecznym sygnałem do podjęcia odpowiednich kroków. Łódzcy chuligani dopuścili się w niedzielę niestosownego skandalu i po wstąpieniu na boisko pobili kilku piłkarzy Polonii. Zdarzenie to wywołało publiczną reakcję jak najgorszą opinię. Czas najwyższy, aby tymi sprawami zajęli

się nie tylko łódzcy działacze sportowi, ale także towarzysze z KL PZPR i ZL ZMP. Konieczne wydaje się m. in. zamknięcie boiska piłkarskiego Włókniarza.

Także podczas spotkania piłkarskiego pomiędzy Górnikiem (Radlin) a poznańskim Kolejarzem doszło do zakłócenia meczu. Za niewłaściwe zachowanie się środkowego napastnika Górnika Radlina — Stawo — sędzia zawodów zmuszony był usunąć tego piłkarza z boiska. Mecz wygrał Górnik — 6:0 (2:0).

Stale powtarzające się wypadki chuligaństwa na boiskach (zwłaszcza pod koniec rozgrywek ligowych) wołają na alarm. Wymaga to, naszym zdaniem, interwencji sekcji piłki nożnej GKKE. Domagamy się podania do publicznej wiadomości, jakie kroki podejmie kierownictwo naszej piłki nożnej w kierunku zwiększenia pracy wychowawczej wśród piłkarzy w klubach. Bo tak, jak z jednej strony konieczne jest zabezpieczenie boisk przed chuliganami i karanie dyscyplinarne zawodników łamiących przepisy — tak z drugiej strony należy wreszcie zwiększyć wyświadłość nad przyswojeniem piłkarzom wysokej kultury gry i odpowiedzialnego zachowania się na boisku. Wtedy nie będą oni dawać nieopanowanym kibicom podniekt do „interwencji“.

Piłkarze CWKS remisują we Francji

LENS. Pierwsze swoje spotkanie na terenie Francji rozegrali piłkarze CWKS w Lens z miejscowym Racing-Club. Mecz po ciekawym przebiegu zakończył się wynikiem remisowym 5:5 (2:3). Bramki dla CWKS zdobyli: Kempny — 2 oraz Piedo. Brychacz i Pohl po jednej.

Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie i przyciągnęło ponad 20 tys. widzów. W przekroju całego spotkania Polacy byli lepsi i zasłużyli na zwycięstwo. Początkowo piłkarze CWKS nie przyswoili meczu, który odbywał się w godzinach wieczornych (głównie słabo i nie zdecydowanie. W ciągu pierwszych 21 minut Francuzi zdobyli aż 3 bramki.

Po przerwie Polacy grali znacznie lepiej i w efekcie zdobyli 3 bramki.

W drużynie polskiej najlepiej wypadli: Piedo, Strzykowski i Kempny. A w drużynie gospodarzy: Wiśniewski i Hadit.

Tabela

1. Włókniarz Łódź (1)	23:13	23:13
2. CWKS Warszawa (2)	21:14	20:18
3. Stal Sosnowiec (3)	20:14	17:11
4. Gwardia Warszawa (4)	20:12	22:22
5. Garbarnia Kraków (5)	20:18	19:17
6. Lechia Gdańsk (6)	18:18	18:11
7. Wisła Kraków (7)	18:18	23:23
8. Ruch Chorzów (8)	15:17	17:22
9. Górnik Radlin (10)	15:18	18:31
10. Polonia Bytom (11)	14:20	20:22
11. Kolejorz Poznań (9)	14:22	17:27
12. Gwardia Białystok (12)	11:21	9:21
13. Włókniarz Łódź (13)	11:21	9:21
14. Włókniarz Łódź (14)	11:21	9:21

Górniki Zabrze nadal przodownikami II Ligi Piłkarskiej

Niedzielne spotkania II ligi piłkarskiej przyniosły niejednorodny obraz. Górnik Zabrze ucieknął się na pozycji przodownika, na zwycięstwo nad Brynówem — 4:1 (0:0). Sudowian — Opole także zwyciężył, dając dwa punkty zwycięstwa w Lipinach Naprzód — 2:1 (0:1). Zawodnicy z Łodzi, którzy w tabeli CWKS Bydgoszcz rozegrali bez trudu Tarnowie — 6:0 (2:0).

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: AKS Chorzów — Stal Gdańsk 0:0, Górnik Bytom — CWKS Kraków 2:2 (1:1), Polonia Leszno — Gwardia Katowice 1:0 (0:0), AKS Chorzów — Górnik Wałbrzych 1:1 (1:1).

1. Górnik Zabrze	33:8	50:11
2. Budowlani Opole	32:10	41:24
3. CWKS Bydgoszcz	27:13	22:27
4. CWKS Kraków	25:17	47:24
5. Cracovia	24:18	33:23
6. Marymont (W-wa)	21:21	21:21
7. Naprzód Lipiny	19:12	22:22
8. Stal Gdańsk	18:14	28:20
9. Górnik Wałbrzych	18:14	28:28
10. Górnik Bytom	17:25	28:28
11. AKS Chorzów	17:25	28:28
12. Gwardia Katowice	17:25	28:28
13. Polonia Leszno	13:29	17:35
14. Tarnowie	13:29	12:33



Julian Neuding telefonuje z Hanoweru

Drugie zwycięstwo bokserów Warszawa-Dolna Saksonia 15:5

Drugie spotkanie naszych pięściarzy w NRF rozegrane w Hanowerze zakończyło się zwycięstwem Warszawy nad reprezentacją Dolnej Saksonii 15:5. Podobnie jak pierwsze

spotkanie w Hamburgu tak samo i tu zainteresowanie meczem było bardzo duże. Już kilka dni przed zawodami wszystkie bilety zostały wykupione. Społeczeństwo Hanoweru przyjęło nas bardzo serdecznie. A teraz krótkie relacje z poszczególnych walk.

W walce muszej Kukler miał bardzo słabego przeciwnika — Stalwasta — i zwyciężył go przez t.k.o. już w pierwszej rundzie.

W walce koguciej Piński zwyciężył na punkty Dietricha. Przez wszystkie trzy rundy Polak miał inicjatywę, dużo atakował i celnie trafiał.

W walce półkoguciej Wilk zwyciężył z Parfenowem. Niemiec starał się wchodzić do zwarcia, co jednak nie zawsze mu się udawało, Polak był lepszy technicznie.

W walce lekkiej Niedźwiedziński spotkał się z Wilhelmem. Całe spotkanie było dość żywe. Polak był dużo lepszy i wygrał wysoko na punkty.

W walce lekkopółśredniej Milewski zwyciężył z silniejszym fizycznie Berthensem. Nasz reprezentant, zdaniem sędziów przegrał na punkty. Publiczność, która podobnie jak w Hamburgu oceniała walki bardzo obiektywnie, protestowała gorąco przeciw takiemu orzeczeniu.

W walce półśredniej Drogoz zwyciężył wysoko wypracowanego wicemistrza NRF Haasa. Polak przez trzy rundy walczył bardzo op-

ownie i nie dawał się trafiać. W walce lekkośredniej Walasek dzięki szybkiemu seriom wygrał na punkty z Helmschrotem. Było to niezbyt ładne spotkanie, ponieważ przeciwnik walczył bardzo chaotycznie i utrudniał Walasce wszelkie akcje.

W walce średniej Pietrzykowski w trzeciej rundzie zwyciężył Meyera przez t.k.o. Przez pierwsze dwie rundy Polak miał wyraźną przewagę nad defensywnie walczącym Niemcem. W trzeciej rundzie Pietrzykowski przechodził do generalnego ataku w wyniku którego Niemiec trzy razy był na deskach.

W walce półciężkiej Korolewicz po dramatycznej walce zwyciężył z członkiem kadry olimpijskiej Kopschkiem. Korolewicz wyraźnie przegrał pierwszą połowę spotkania, ale za to był lepszy na finiszu i wygrał wygrał trzecią rundę.

W walce ciężkiej Węgrzyński spotkał się z członkiem kadry olimpijskiej Paultem i zrewitalizował się za słabą walkę w Hamburgu. Wyraźnie przeważał przez trzy rundy, a pod koniec spotkania posłał nawet Niemca na deski. Sędziowie ocenili walkę jako nierozstrzygniętą.

Po zawodach nasza drużyna była bardzo serdecznie goszczona przez gospodarzy.

Rozmawiał J. DEMPNIAR

„Nie chcemy brnąć do teatru młodzieży tylko z nazwy. Chcemy stworzyć scenę bezspornie zaangażowaną w pracę z młodzieżą. Nasza ambicją jest pokazać młodzieży sztukę o dużym ładunku emocjonalnym, sztukę wielkiego wzruszenia, dać jej gorący ideał bohatera, którego moglibyś pokochać i naśladować, którego tak bardzo dzisiaj potrzebujemy...”

Tak mówi o zadaniach i zamierzeniach Teatru Młodej Warszawy kierownictwo tej nowej sceny.

Zamierzenia teatru są jak ambitne i zobowiązujące. Teatr Młodej Warszawy ma być teatrem młodzieży, w jak największym tego słowa znaczeniu. Nie chce być teatrem zimnym, obcojęzycznym, teatrem wyrażającym się w sztuce. Chce ingerować w świat uczuć i myśli młodego widza, ma ambicję te uczucia angażować dla dobrej sprawy, chce pobudzać młodzież do szlachetności, zapalać do pięknych i wzniosłych czynów.

Czego trzeba, by te zamiary nie stały się tylko dokumentem dobrej woli? Trzeba młodego kolektywu ludzi, którzy by konsekwentnie realizowali ideowo-artystyczne koncepcje teatru, trzeba repertuaru, który by porwał i tworzył inspirował młodzież, a wtedy zdobyłby się i trzeci niezbędny element twórczego wielkiego teatru, który by ten teatr cenił i kochał,

który by nazywał go swoim teatrem.

Oczywiście zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że nie jest to rzecz prosta i łatwa, ale wydaje nam się, że Teatr Młodej Warszawy ma wiele szans na to, by cel ten osiągnąć.

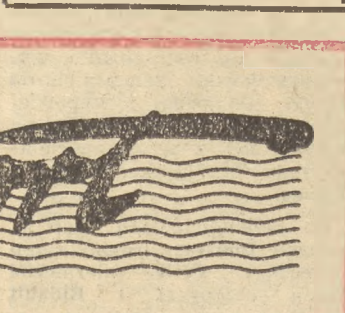
Pracując na dwu scenach (jedną w Pałacu Kultury i Nauki, drugą na Marszałkowskiej 8) będzie z jednej strony łatwiej wypracować styl i wypracować go, z drugiej strony — walczyć o widownię, o publiczność, o miejsce w życiu kulturalnym.

Nowe kierownictwo (dyrektor — A. Jankowski, kier. artyst. — St. Bugalski, kier. liter. — Z. Skowroński, główny scenograf —

Cortina D'Ampezzo — miejsce VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1956 r. Na zdjęciu: olimpijska skocznia narciarska „Italia” w budowie. Foto: CAF

2.745.766 kuponów wpłynęło na IX Konkurs PKOl.

8 km o północy dokonano notarialnego zakupu kuponów IX Konkursu PKOl. Komisja zakwalifikowała do udziału w konkursie 2.745.766 kuponów, z czego na nagrody I stopnia 1.518.171 zł, na nagrody II stopnia 961.111 zł. Ponadto na nagrody III stopnia (poziostzenia) przeznaczono 274.577 zł.



Węgrzyński zrehabilitował się za porażkę w Hamburgu, stając się dobrą walką z Paultem.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

Znowu porażka Szwecja-Polska 60:36

WIELAND. 9.X. — Drugie spotkanie najlepszych polskich żużlowców z reprezentantami Szwecji, rozegrane w niedzielę w odległym o 400 km od Sztokholmu mieście Vetlanda zakończyło się ponowną porażką naszych zawodników 36:60. Przegrana polskich zawodników świadczy o różnicy klasy dzielącej nas od Szwedów.

Wkrótce po zakończeniu meczu połączaliśmy się z kwatery reprezentantów naszego kraju, skąd o szczegółach meczu poinformował nas towarzyszący ekipie mistrz sportu Olejniczak.

Przyjemna niespodziankę sprawili nam mieszkańcy Vetlanda, którzy przyjęli nas niezwykle miło. Przyjemna atmosfera nie przyczyniła się jednak do korzystnego wyniku meczu. Ale o tym powiemy po powrocie. Tymczasem...

Trudno jest mówić bezpośrednio o przyczynach porażki. Długo się zastanawiając, że Szwedzi wygrali z nami większość biegów już na starcie. Wyneśliśmy naukę, że pierwsze momenty są decydujące dla całego wyścigu.

O tym, że ambicja, brawura i odwaga nie może być równoznacznym przeciwstawieniem wysokiej techniki, przekonaliśmy się w Vetlandzie, kiedy Szwedzi potrafili wychodzić z gorszej nieraz sytuacji.

Wygranie przez naszych zawodników czterech biegów jest niedużym, ale wymownym dowodem zaręczę walki Polaków z niezwykle doświadczonymi przeciwnikami, którzy niejednokrotnie walczyli o mistrzostwo świata.

Polacy potrafili pokonać Szwedów w 4 biegach i co naj-

ważniejsze dokonywali tej sztuki różni zawodnicy. Miało to miejsce w drugim biegu, kiedy wygrał Krzesiński, a następnie Kajzer. Kapala i Raniżewski. Było to jednak za mało, aby móc wywalczyć lepszy stosunek cyfrowy w ostatecznym wyniku spotkania.

(W)



Włodzimierz Świeńkowski zdobył najwyższe punkty w Sztokholmie

Marsze jesienne

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

O wejście do II Ligi Piłkarskiej

W niedzielę rozpoczęły się w całym kraju marsze jesienne. Rekordową ilość startujących zgromadziły marsze w woj. pomorskim — 41.930, w tym ponad 14 tys. kobiet. Najbardziej imponujące w tym województwie zorganizowano marsze w Kaliszu, gdzie z 10 tys. startujących tylko 90 osób nie uzyskało norm na SPO.

Wyniki lekkoatletyczne z kraju

Na terenie całej Polski rozgrywane były zawody lekkoatletyczne. Ktoś mógłby powiedzieć, że ciekawych wyników nie było. Sześciu Polaków uzyskało w biegu na 100 m. 10,7, ustanawiając nowy rekord Polski juniorów.

Nowy rekord Polski młodzieży ustanowił w Poznaniu na ogólnopolskich zawodach korespondencyjnych 15-letni Olejnik (Warta Poznań) — 10,7. W drugim biegu na 100 m. 10,7, ustanawiając nowy rekord Polski juniorów.

W grupie I Gedania (Gdańsk) odnotowała nieznaczne zwycięstwo nad 1,75 Podlesie — 2:1 (0:0). W drugim biegu na 100 m. 10,7, ustanawiając nowy rekord Polski juniorów.

Spotkania grupy II zakończyły się następującymi wynikami: Włókniarz Łódź — Stal Mielec 1:0 (0:0), Beskid Andrychów — Warta Poznań 0:1 (0:1).

W grupie I Gedania (Gdańsk) odnotowała nieznaczne zwycięstwo nad 1,75 Podlesie — 2:1 (0:0). W drugim biegu na 100 m. 10,7, ustanawiając nowy rekord Polski juniorów.

Spotkania grupy II zakończyły się następującymi wynikami: Włókniarz Łódź — Stal Mielec 1:0 (0:0), Beskid Andrychów — Warta Poznań 0:1 (0:1).

W grupie I Gedania (Gdańsk) odnotowała nieznaczne zwycięstwo nad 1,75 Podlesie — 2:1 (0:0). W drugim biegu na 100 m. 10,7, ustanawiając nowy rekord Polski juniorów.

Spotkania grupy II zakończyły się następującymi wynikami: Włókniarz Łódź — Stal Mielec 1:0 (0:0), Beskid Andrychów — Warta Poznań 0:1 (0:1).

Tylko Radzi